

Opłata pocztowa uiszczona rvczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA 1933 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 204

## OLBRZYMI POŻAR W ŁODZI.

Od uderzenia pioruna zajęła się fabryka B-ci Piotrkowskich przy ul. Pomorskiej 141. — Trzypiętrowy budynek spłonął doszczętnie. — 800 ludzi zostało bez pracy

**Straty sięgają kilku milionów złotych**

**Gwałtowna nawałnica przeszła wczoraj wieczorem nad Łodzią**

Wczoraj w godzinach wieczorowych przeciągnęła nad Łodzią olbrzymia nawałnica, która wyrządziła bardzo znaczne szkody. Zalane zostały wodą sklepy i suteryny na całym szeregu ulic, przyczem szczególnie poważnie odczułto skutki nawałnicy w dzielnicy staromiejskiej, gdzie szereg rodzin straciło prawie cały dobytek.

Uszkodzeniu uległy w wielu miejscach przewody elektryczne i telegraficzne. Naskutek nawałnicy blisko dwurodzinnej przerwy doznała w całym mieście komunikacja tramwajowa. Tuż po godzinie siódmej ukazała się nad miastem olbrzymia luna.

W szalonym tempie zaczęły zdażać ulica Piotrkowską do pożaru liczne oddziały straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w fabryce przy ul. Pomorskiej 141, gdzie NASTAPIŁY 2 UDERZENIA PIORUNÓW, KTÓRE WZNIECILI POŻAR.

Fabryka powyższa znajdująca się u zbiegu ulic Pomorskiej i Zagajnikowej, składa się z trzypiętrowego budynku, mieszczącego w sobie przedzielnie, dalej mniejszego budynku tkalni, olbrzymich składów bawełny i kotłowni wraz z maszynami. Trzypiętrowy budynek wychodził frontem na ulicę Zagajnikową. Od strony zaś ulicy Pomorskiej znajdowało się jedynie niewielki domek - portiernia i biura fabryczne. Fabryka stanowi własność firmy Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka. Pioruny trafiły w oddział grempli, mieszczący się na parterze trzypiętrowego gmachu i WZNIECILI MOMENTALNIE POŻAR, KTÓRY Z BŁYSKAWICZNĄ SZYBKOŚCIĄ OBJAŁ CAŁY BUDYNEK TRZYPİĘTROWY, PRZENOSZĄC SIĘ TEŻ NA TYCHMIASZ NA TKALNIE. SKŁADY Z BAWELNĄ I KOTŁOWNIE.

W chwili, gdy pierwszy piorun uderzył w fabrykę w całym gmachu zgaśło światło.

Zaalarmowana natychmiast straż ogólnowa przybyła na miejsce po upływie kilku minut w sile dziesięciu oddziałów.

Kierownictwo całej akcji ratunkowej objął komendant straży dr. Grohman.

Na miejscu pożaru obecni byli przez cały czas podinspektor Nosek i p. komisarz Frankowski.

W chwili gdy straż przybyła na miejsce cały kompleks budynków objęty był już rozprzestrzeniającym się z niezwykłą szybkością ogniem. Było już niemożliwością uratowanie płonącej fabryki. Szalejący żywioł stawał się coraz groźniejszy.

Akcję straży utrudniał przedewszystkiem w znacznej mierze fakt, że w składach fabrycznych nagromadzone były w olbrzymich ilościach zapasy bawełny, przeznaczonej do przeróbki w przedzielni. Bawełna ta stanowiła niezwykle podatny materiał dla szalejącego żywiołu. To też wysiłki kome-

danta dr. Grohmana, kierującego akcją straży, zmierzały przedewszystkiem w kierunku zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do nieobjętego jeszcze, niewielkiego cоprawda, budynku frontowego od strony ul. Pomorskiej.

Akcja straży odniosła pożądaný skutek, gdyż budynek ten zdołano w całości uratować. Wodę czerpała straż z rezerwy tramwajowej, z fabryki Braci Seldenwurni I-go oddziału, co stanowiło pewnego rodzaju utrudnienie akcji ratunkowej.

Cześć straży zajęta była ratowaniem bawełny znajdującej się na podwórzu, jednak i ta akcja napotykała na poważne trudności z powodu gęstych oparów dymu, unoszącego się z tlejących się

bel bawełny. Dzielni strażacy pracowali jednak wytrwale.

STRATY SPOWODOWANE POŻAREM SA OLBRZYMI I SIEGAJA KILKU MILJONÓW ZŁOTYCH, jednak dokładne ich obliczenie było na miejscu niemożliwe.

Budynki i surowce zaasekurowane były w kilku poważnych towarzystwach asekuracyjnych.

Fabryka czynna była ostatnio na 3 zmiany po osiem godzin, a zatrudnionych w niej było około 800 robotników. Wszyscy robotnicy pozostali bez pracy. Straż pracowała do rana nad dogaszaniem bawełny i niurów.

## ZWROT KOLONJI NIEMCOM

proponuje pułk. angielski Moor. — Hitler uważa siebie za obrońcę kościoła katolickiego

FRANKFURT, 23 lipca. (PAT).

Jedno z pism niemieckich podaje korespondencję z Londynu, w której informuje, iż pułk. Moor, konserwatywny czł. Izby Gmin, w wygłoszonym przez siebie przemówieniu na zgromadzeniu tak zwanych Unionistów oświadczył, iż Niemcom należałoby zwrócić kolonie w Zachodniej Afryce i że byłoby to najładniejszą i najłatwiejszą rozwiązaniem zagadnienia rewizji traktatów. Jednocześnie zwrot Kolonii Niemcom stanowiłoby swego rodzaju wentyl dla wzm-

oszonej ekspansji politycznej i gospodarczej Niemiec.

Berlin, 23 lipca. (PAT).

Kancelarz Hitler wygłosił przez radio mowę, w której omówił konieczność współdziałania między państwem, a kościołem chrześcijańskim.

Kancelarz Hitler wspominał m. in., iż kościół winien jest narodowemu socjalizmowi wdzięczność za ochronę, albowiem jest faktem, iż w wypadku rewolucji bolszewickiej sytuacja kościoła uległaby znacznej zmianie, a gdyby nawet

powierzyć kościołowi obowiązek walki z bolszewizmem, to najprawdopodobniej akcja kościoła nie zdołałaby osłabić rozwoju bolszewizmu, bez współdziałania z kościołem narodowych socjalistów. Kancelarz Hitler oświadczył nadto, iż życzyłby sobie, aby stosunki między państwem a kościołem ewangelickim unormowały się w taki sam sposób, jak między Watykanem a Rzeszą po zawarciu konkordatu.

Paryż, 23 lipca. (PAT).

Wśród głosów prasy, omawiających podróżę Hendersona po Europie, celem spowodowania bezpośredniego spotkania Hitlera z premierem Francji, „Ere Nouvelle” zauważa, iż najlepszą odpowiedzią na nieprzemyślane poczynania Hendersona był wyjazd Daladiera z Paryża w przeddzień przybycia do stolicy Francji przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej.

Jeśli chodzi o zapewnienia Hitlera co do pokojowych tendencji w jego polityce, trudno uwierzyć, aby zapewnienia te odpowiadały prawdzie.

Hitler jest opanowany przez szturmowców z jednej, a przez rewolucjonistów z drugiej strony.

Rozmowy między Francją a Niemcami są bezcelowe, albowiem brak jest w stosunkach francusko-niemieckich czynnika zaufania.

## Lindbergh na Grenland

Nowy Jork, 23 lipca.

(PAT). Pułkownik Lindbergh wylądował wraz z małżonką na Gothard na Grenlandji.

## Dzienniki hitlerowskie w Austrii

nie ukażą się więcej

Wiedeń, 23 lipca.

(PAT). Związek przemysłu graficznego w Austrii wystąpił z wezwaniem do wszystkich właścicieli drukarni, aby zaprzestali drukowania dzienników narodowo - socjalistycznych i komunistycznych.

Apel ten został życzliwie przez ogół właścicieli drukarni przyjęty i w związku z tem od dnia 24 lipca nie ukaże się

w całej Austrii ani jeden dziennik hitlerowski lub komunistyczny.

Wiedeń, 23 lipca.

(PAT). Policja wiedeńska aresztowała fałszerzy, którzy dostarczali na rynki Austrii, Węgier, Rumunii a nawet do Bytomia fałszywe banknoty stu dolarowe i 50 funtowe.

Dwóch oszustów zatrzymano, dwaj zdołali zbiec.

Na czele szajki stał kupiec, Blium.

## Utworzenie specjalnego uniwersytetu,

na którym wykładowcami będą profesorowie wygnani z Niemiec

Nowy Jork, 23 lipca.

(PAT). Utworzył się tutaj komitet z wybitnych uczonych i rektorów wyższych uczelni, mający na celu niesienie pomocy uczonym niemieckim, ofiarom terroru hitlerowskiego.

Na wygnaniu utworzona być ma

wszechnica, o zakresie działalności uniwersytetu, gdzie katedry obsadzone będą wyłącznie przez profesorów, wygnanych z Niemiec.

Uniwersytet ten rozpocząć ma działalność jeszcze z początkiem najbliższego roku akademickiego.

## Unieważnienie mandatów hitlerowców i komunistów w Austrii

Wiedeń, 23 lipca.

(t) Rząd krajowy w Linzu postanowił unieważnić wszystkie mandaty do rady miejskiej narodowców socjalistów jak również komunistów. W uzasadnieniu swego zarządzenia zarząd krajowy podaje, że zarówno komuniści jak i hitlerowcy dążą do podważenia podstaw państwa i dlatego nie mogą piastować mandatów publicznych.

# GÓRNICY GROŻĄ STREJKIEM, jeśli właściciele kopalń nie cofną zamierzonej obniżki płac

Katowice, 23 lipca.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbył się dziś o godz. 10 rano w sali domu związkowego kongres radców załogowych i zarządów zrębowanych w Centralnym Związku Górników.

Dzisiejszy kongres budził szczególnie zainteresowanie i zgromadził też 350 radców z różnych kopalń. Tematem dzisiejszych obrad były niezwykle palące sprawy o wypowiedzeniu umowy zbiorowej i proponowanej przez przemysłowców 15 proc. obniżki płac robotniczych.

Zebrań przewodniczył p. Bocian. Główny referat, ilustrujący trudne położenie górników śląskich wygłosił generalny sekretarz C. Z. G. p. Stańczyk. Po referacie powstała dyskusja, w której kilkunastu robotników wypowiedziało swe zdanie na temat najbliższej taktyki związku wobec oczekiwanych ważnych wydarzeń na tle sporu o zarobki górników na Górnym Śląsku.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, w której KONGRES PROTESTUJE PRZECIWKO ZAMIAROWI PRZE-

POWADZENIA JAKIEJKOLWIEK OBNIŻKI PŁAC I DOMAGA SIĘ WYCOFANIA ZAPOWIEDZIANEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU OBNIŻKI PŁAC, a w Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowskim i Rybnickim przywrócenia płac w tych kopalniach, gdzie zostały one zmniejszone przez stosowanie groźby utraty pracy.

Gdyby kapitaliści nie zgodzili się na powyższe żądania, to w dalszym ciągu swej rezolucji KONGRES POLECA ZARZĄDOWI CZG ZWRÓCIĆ SIĘ DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWONIA WSPÓLNEGO KONGRESU RADCÓW ZAŁOGOWYCH CELEM PROKLAMOWANIA JEDNOLITEGO SOLIDARNEGO STREJKU W CAŁYM POLSKIM GÓRNICTWIE WĘGLOWYM W OBRONIE PŁAC GÓRNIKÓW i przeciwko redukcjom i zamykaniu kopalń.

Kongres wzywa górników do bezwzględnej obrony swych warunków pracy przed ich zamykaniem, obniżkami zarobków i redukcjami robotników.

Na zakończenie rezolucji kongres przypomina robotnikom, aby dążyli do prowadzenia pod własnym kierownictwem tych kopalń, któreby chciano zamknąć lub zatopić, oraz by domagali się od władz i właścicieli kopalń szybkiej realizacji przedstawionego w memoriale CZG stworzenia funduszu pomocy dla częściowo zatrudnionych lub całkowicie bezrobotnych, jak również pomoc emerytom i inwalidom pracy w górnictwie z opłat od każdej sprzedanej tonny węgla w kraju i zagranicą.

Rezolucja ta została przez zebranych jednogłośnie uchwalona.

Na tem zakończył się dzisiejszy kongres CZG w Katowicach. Niezależnie od kongresu CZG odbyły się we wszystkich miejscowościach na Śląsku zebrań federacji pracy ZZZ oraz Zjednoczenia zawodowego polskiego, na których delegaci informowali zebranych robotników o sytuacji wytworzonej przez wypowiedzenie umowy zbiorowej.

## Post pobił swój własny rekord o 21 godzin

Nowy Jork, 23 lipca.  
(PAT) Willey Post wylądował w Nowym Yorku o północy według czasu miejscowego.

Swój lot dookoła świata odbył Post w czasie 186 godzin i 50 minut.

Post pobił swój własny rekord o 21 godzin.

## Przeszło 100 tys. zabitych

podczas walk w Mandżurji

Tokio, 23 lipca.  
(t) Ministerstwo wojny ogłasza, że w czasie walk na froncie mandżurskim od dnia 21 sierpnia 1931 roku do 15 lipca 1933 r. padło 2.530 oficerów i żołnierzy. Natomiast rannych było 6.896 żołnierzy i 1.868 oficerów. Straty chińczyków japońskie ministerstwo wojny określa na 100.000.

## Niezwykły wyczyn polskiej pilotki szybowcowej

Lwów, 23 lipca.

(PAT). Wczoraj na kursach lotów żaglowych, zorganizowanych przez aeroklub lwowski w Bezmiechowej, pilotka aeroklubu lwowskiego, Danuta Sikorzanka, wystartowała na maszynie „Komar”, konstrukcji Antoniego Kocjana.

Po wylądowaniu szybowca na wysokości 1.200 mtr. Sikorzanka odczepiła aparat od aeroplanu i żaglowała w ciągu trzech godzin 38 minut na przetrzeni Lwów — Gródek Jagielloński — Janów, poczem wylądowała w Skniłowie, skąd urzędnie nastąpił start.

Sikorzanka pobila polski rekord długości lotu na szybowcu. Uzyskała ona wysokość 300 metrów ponad poziom odczepienia się szybowca od aeroplanu.

## Lódź podwodna za spirytus

Helsingfors, 23 lipca.

(t) Prasa dzisiejsza podaje wiadomość, że rząd estoński zwrócił się do Finlandji z propozycją zakupu łodzi podwodnej. Jako pokrycie za łódź podwodną Estonia proponowała dostarczenie dla monopolu spirytusowego Finlandji znacznych ilości spirytusu. Rząd estoński propozycji tej nie przyjął, wobec czego transakcja nie doszła do skutku.

## Przewozili kontrabandę samolotami

London, 23 lipca.

(t) W sądzie karnym odbyła się niezwykle sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadli przemysłowcy, oskarżeni o przewożenie kontrabandy aeroplanami. Zarówno aeroplan, jak i przemycany towar został w swoim czasie skonfiskowany. Przemysłowcy zostali skazani na wielkie kary pieniężne.

## Walka z piratami w Chinach,

którzy uprowadzili trzech oficerów angielskich

London, 23 lipca.

(t) Jak donoszą z Mukden, wojska mandżurskie przedsięwzięły energiczną akcję w kierunku uwolnienia trzech polnych angielskich oficerów. Między wojskami mandżurskimi, a piratami doszło do gwałtownego starcia, przyczem 7 dzonek pirackich zatopiono, a 20 bandytów zostało zabitych. Pozostałym piratom udało się jednak zbiec, przyczem zabrali oni ze sobą porwanych oficerów

P. O. S. hartuje ciało

# Dlaczego nastąpił krach w Ameryce

## Gmach zbudowany przez Roosevelta runął już w gruzy. Najbliżsi współpracownicy nie popierają jego planów

Nowy Jork, 23 lipca. (PAT).

W wykonaniu projektu Roosevelta co do ograniczenia czasu pracy przemysł naftowy Stanów Zjednoczonych zatrudnić ma obecnie dodatkowo około 200 do 300 tysięcy robotników.

Nowy Jork, 23 lipca. (PAT).

Według krążących pogłosek wielki finansista i polityk amerykański, Baruch poróżnił się poważnie z Rooseveltem, na tle różnic zapatrywań co do rozwiązania zagadnień finansowych i ekonomicznych.

Różnice zdań dotyczyły jakoby specjalnie sprawy standardu złotego.

Paryż, 23 lipca. (PAT).

W kołach giełdowych twierdzą, że bezpośrednim powodem ostatniego spadku walorów w Ameryce była zniżka zboża kanadyjskiego i nieznaczny wzrost kursu dolara na rynkach europejskich.

To wszystko, a więc te dwa powody, zdaniem sfer finansowych Francji wystarczyły, aby cały sztucznie wzniesiony gmach projektów Roosevelta runął

w gruzy.

Nie bez znaczenia jest prawdopodobnie fakt, iż bilans handlowy Stanów

Zjednoczonych zamknął się w miesiącu ubiegłym deficytem w wysokości około 2.000.000 dolarów.

## Groźna burza nad powiatem jasielskim

wyrządziła olbrzymie straty

Jasio, 23 lipca.

Powiat jasielski nawiedziła groźna burza.

Wśród szalonej ulewy spadł grad wielkości gołębiego jaja, pustosząc pola, oraz raniąc kilka osób.

Rzeczka Olszynka wezbrała o 5 m. ponad stan normalny, niszcząc znajdujące się nad nią gospodarstwa. W Świe-

cianach 8-morgowe stawy rybne, dzięki akcji ratunkowej pod kierownictwem ks. proboszcza Polikowskiego, nie zostały zniszczone, a cały rybostan szczęśliwie uratowany.

Szkody wyrządzone przez burzę, która zniszczyła zarówno wiele gospodarstw rolnych jak i mosty oraz drogi, — są nieobliczalne.

## Komornik sądowy — defraudantem

Sikorski skazany na 4 lata więzienia

Wyrzysk, 23 lipca.

Bydgoski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku rozpatrywał sprawę b. komornika sądowego 43-letniego Stanisława Sikorskiego oskarżonego o

defraudację 21.370 zł.

W wyniku rozprawy Sikorski skazany został na 4 lata więzienia, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych.

## Dalsze oblawy na bandytów w Kowelskiem

Ujęcie podejrzanych osobników

Kowel, 23 lipca.

Patrol z Poster. Pol. w Lublinie podczas zasadzki obok fut. Grzegorza Rybczuka we wsi Białoszewice, gm. Lubitów zatrzymał tegoż Rybczuka, w czasie gdy wyszedł w kierunku patrolu na ujadanie psa.

Dokonano następnie poszukiwań futera, podczas których w mieszkaniu zatrzymano osobnika, legitymującego się książeczką wojskową wystawioną na nazwisko Wyroby Wasyla, syna Filipa ur. 1907 r. przez P.K.U. Hrubieszów.

Podczas rewizji w domu, odnaleziono

gazety, a na jednej z nich dopisek dotyczący p. „Berechodieja”, którym jest zabity bandyta Maniuka Jakób.

W rezultacie zatrzymani zostali Rybczuk Grzegorz, brat jego Seman i wspólniacy osobnik, który oświadczył, iż nazywa się Matejuk Michał, syn Antoniego, pochodzi ze wsi Hansk, pow. Włodawa, a przyjechał tu jako przedstawiciel K.P.U.Z. z Lwowa na konferencję przedstawicieli dwóch powiatów — łuckiego i kowelskiego.

Dochodzenie prowadzi się.

## Głowa dziecka odcięta kosą

Straszny wypadek w osadzie wojskowej

Dubno, 23 lipca.

W osadzie wojskowej Chrobowicze w gminie jarosławskiej, miał miejsce tragiczny wypadek.

Osadnik Przybyłowicz, udając się wozem w pole, wziął ze sobą 2-letniego

synka. Po drodze wóz się przewrócił, dziecko zaś wypadając uderzyło z całej siły z tyłu w leżącą na wozie kosę, która odcięła literalnie głowę nieszczęśliwego dziecka od tułowia.

DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO**

**Dziś poraz ostatni!**  
Najpotężniejszy film egzotyczny!  
Początek o godz. 4.30.  
Nadprogram: AKTUALNOŚCI FOXA.

**K R I S S**



**Lipiec**  
**24**  
Poniedziałek

Dzisiaj Bł. Kunegundy  
Jutro Jakuba Apost.

Wschód słońca	3.44
Zachód słońca	19.42
Wschód księżyca	5.51
Zachód księżyca	20.53
Długość dnia	20.31
Ubyło dnia	00.42

### Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W piątek, dnia 28 i w sobotę, d. 29 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczął urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkujący na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P. otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

### Wybory na kongres sjonistyczny

(p) W dniu wczorajszym w Łodzi jak w innych miastach, odbywały się wybory do kongresu sjonistycznego.

Lokal wyborczy mieścił się w Łodzi przy Alei 1 Maja 2.

Jak się dowiadujemy, uprawnionych do głosowania jest 12,000 osób.

W odróżnieniu do wyborów do kongresu sjonistycznego w latach ubiegłych zaznaczyło się obecnie pewne rozbieżności głosów.

W r. b. zgłoszono do wyborów siedem list.

Zainteresowanie wyborami do kongresu dość znaczne.

### Ujęcie przemytnika owoców południowych

Równocześnie Straż Graniczna zatrzymała na dworcu Łódź — Kaliska Chanacha Tornheima, zamieszkałego w Sosnowcu. Tornheim od dłuższego czasu dowoził do Łodzi owoce południowe, jak pomarańcze, daktyle, banany i t. p. przyczem sprzedawał je po cenie znacznie niższej, niż normalnie praktykowało się na rynku.

Po obserwacji ustalono, że Tornheim przemyca owoce bez cła przez zieloną granicę, następnie zaś sprzedaje po niższej cenie. Skonfiskowano w związku z tem ładunek wartości około 2,000 zł.

Tornheima zatrzymano i wdrożono dochodzenie celem ustalenia wysokości strat, na jakie narażony został skarb państwa. Straty te w przybliżeniu określono na około 25,000 zł.

Tornheima zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

### Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, W. Sobolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtery i B. Łobody, 11 Listopada 86.

### CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
Arcywesoła, frywolna, pełna humoru i pikantnej komedii muzyczna

### JEDNA NOC

### NA RIWIERZE

w rolach głównych:  
FERNAND GRAVEY i młodzianka DANIELA BREGIS.  
Nadprogram aktualności Paramountu.  
Początek o godz. 4-ej.

## Przemycal przedzę jedwabną

### Skarb państwa poszkodowany na 20 tys. zł.

(a) Komisariat Straży Granicznej obserwowal od dłuższego czasu niejakiego Dawida Chila Jakubowicza, zamieszkałego przy ul. Żeromskiego 29, który wspólnie z braćmi Rozenblum uprawiał handel przedzą jedwabną, której nie podawał do oclenia, jak również nie była ona dozwolona do wwozu.

Po dłuższych obserwacjach ustalono, iż wszyscy trzej podając inne artykuły do przewozu w bagażach przewozili w ten sposób przedzę jedwabną. — Na skutek tego funkcjonariusze straży granicznej na dworcu Łódź — Kaliska zatrzymali w dniu wczorajszym ładunek przeznaczony dla Jakubowicza i poddali go rewizji.

Miast zadeklarowanych odpadków bawełnianych w ładunku znaleziono znaczny transport przedzy jedwabnej, przyczem jak ustalono z tytułu nieopłacenia cła skarb państwa jednorazowo poszkodowany był na kilka tysięcy złotych.

Ponieważ Jakubowicz i obaj Rozenblumowie proceder swój prowadzili od dłuższego już czasu obliczono straty skarbu państwa na sumę ponad 20,000 złotych.

Wszystkich trzech przemytników za trzymano do dyspozycji władz sądowych.

## Na grobie męża popełniła samobójstwo

(a) Na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 17 popełnił zamach na swe życie 38-letni bezrobotny Kazimierz Kamiński, zamieszkały przy ul. Spacernej 10.

Kamiński w celach samobójczych zażył większej dozy jodiny. Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Drugi wypadek zakończony śmiercią miał miejsce na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej. Dozorca cmentarny w czasie obchodzenia cmentarza znalazł między grobami młodą jakąś niewiastę w wieku około 25 lat, przywolicie odzianą. Nieznajoma leżała nieprzytomna dając słabe oznaki życia, obok zaś leżała butelka po kwasie solnym, której zawartość wypila desperatka.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła w 2 godziny później.

Nazwiska, jakoteż adresu i przyczyny rozpaczliwego kroku narazie z braku jakichkolwiek dokumentów przy zmarłej, dotychczas nie ustalono.

## Śmierć 24-letniej kobiety pod kołami tramwaju dojazdowego

(a) Onegdaj o godzinie 23-iej na linii tramwajów dojazdowych do Aleksandrowa, tuż przy torze kolejowym na Żabińcu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

24-letnia Anna Grynberg, zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej 59 (w Łodzi) zdążając na lotnisko wskutek przepełnienia wagonu uczyła się jedynie rączki i stała na stopniach wagonu. W chwili gdy wagon znajdował się w pełnym biegu stojąca obok kobieta potoczyła Grynberg, tak że ta niespostrzeżony spadła pod koła wagonu, które jej obcięły obie nogi oraz złamały czaszkę i spowodowały szereg innych obrażeń ciała.

Wezwany niezwłocznie lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Józefa, gdzie wkrótce zmarła nie odzyskawszy przytomności.

## Zmarła z przerażenia podczas zderzenia pociągu z nozem

(p) W dniu onegdajszym szosą w stronę Uszczyzna, powiatu piotrkowskiego zwolna posuwał się wóz, prowadzony przez woźnicę Stefana Kędzierskiego. Gdy koń zbliżył się do przejazdu kolejowego — nadjeżdżał właśnie pociąg kolejki Sulejowskiej. Ostry gwizd lokomotywy spłoszył konia, który rzucił się naprzód wpadając pod parowóz. — Koń został zabity na miejscu, Kędzierski zaś został ciężko ranny.

Przygodnym świadkiem katastrofy była, zbierająca jagody 53-letnia Antonina Jeż, mieszkanka Piotrkowa (Garncarska 1/3). Jeżowa przestraszyła się tak bardzo, iż padła na ziemię bez przytomności.

Gdy po pewnym czasie pospieszono jej z pomocą okazało się, iż nie żyje. Lekarz stwierdził zgon wskutek przerażenia. Wypadek ten w okolicy wywołał zrozumiałe poruszenie.

## Po 11 latach ujęto mordercę

### Krwawa wyprawa do ogrodu wileńskiego

Warszawa, 23 lipca.

W dniu wczorajszym przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie odbyła się sprawa o zbrodnię popełnioną w roku 1921.

Zbrodnia ta została dokonana w następujących okolicznościach:

Kilku szeregowców kompanii parkowej, pełniących służbę wartowniczą na Roscie w Wilnie, a w tej liczbie szeregowiec Wojciech Matusiak i szer. Michał Knopp, wybrali się na kradzież jabłek do ogrodu Józefa Monkiewicza.

Gdy ten ostatni starał się nieproszo-nym gościom uniemożliwić kradzież — ze strony Matusiaka i Konppa padły 3 strzały karabinowe.

Monkiewicz padł trupem na miejscu.

Knopp i jego towarzysze zostali pociągnięci do odpowiedzialności i skazani. Za Matusiakiem jednak przepadł wszelki ślad. W obawie przed karą ukrywał się on aż do roku 1932 i dopiero wówczas aresztowano go.

Za zabójstwo, dezercję, użycie cudzej metryki i kradzież został skazany na 7 lat więzienia, z amnestją karę tę obniżono do 5-ciu lat. Ponadto sąd orzekł wydalenie z wojska, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na okres lat 8-miu.

W dniu wczorajszym Najwyższy Sąd Wojskowy, po zbadaniu sprawy uchylił wyrok poprzedniej instancji, nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy.

## Poświęcenie lokalu Zw. Inwalidów w Rudzie Pabjanickiej

(a) W dniu wczorajszym odbyło się w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszica 107 uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu Koła Inwalidów Wojennych R. P.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, policji, zarządu Okr. Zw. Inwalidów, sfederowanych organizacji b. wojskowych z Łodzi, Pabjanic i innych miast.

Po nabażeństwie aktu poświęcenia dokonał ks. kanon. Ciesielski, poczem odczytano akt w złotej księdze.

Następnie prezes Koła p. Jankiewicz wręczył dyplom uznania za pracę nad zorganizowaniem Koła przesowoi Zw. Podofic. Rez. p. Edwardowi Kliszowi, któremu równocześnie zgotowano o-wację z racji 15-lecia pracy społecznej.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem.

## Bójki niedzielne

(p) W ciągu wczorajszej niedzieli lekarz dyżurny pogotowia miejskiego udzielił pomocy szeregu osobom poszkodowanym w bójkach, które miały miejsce na terenie Łodzi.

Przy zbiegu ulic Miodowej i Lutomińskiej został pobity tępem narzędziem będący w stanie pijanym nieznanym mężczyzną, któremu lekarz udzielił pomocy w lokalu I komisariatu.

Również przy zbiegu wyżej wymienionych ulic pobita została 21-letnia Ewa Kinas (Miodowa 10) doznając ran tłuczonych głowy.

Przy ulicy Pabjanickiej i Wólcząńskiej doznał ran tłuczonych głowy i twarzy 37-letni Roman Kowalski (Pabjanicka 37).

W podwórzu domu Nr. 24 przy ul. Olszowej doznał ran tłuczonych głowy 29-letni Marjan Drażkiewicz, tamże zamieszkały.

We wszystkich wypadkach lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, pozostawił poszkodowanych na miejscu.

## 12-letni chłopiec utonął

W dniu wczorajszym pod wsią Mokra, powiatu piotrkowskiego podczas kąpieli w rzece Pilicy natrafił na głębię i utonął 12-letni Zbigniew Turniak, zamieszkały w Piotrkowie przy Placu Trybunalskim 7. Turniak wraz z rodzicami udał się na lotnisko do wsi Mokre, a przebywając w pobliżu rzeki kąpał często kąpieli. Wczorajsza kąpiel jednak skończyła się dlań tragicznie.

Pomimo skrzętnych poszukiwań dotychczas nie udało się wydobyć zwłok chłopca. (p)

## Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Owsianej obok toru kolejowego najechany został przez wóz 37-letni robotnik Franciszek Delebis, zam. w Cegielni Maurera obok ulicy Limanowskiego Delebis doznał zewnętrznych uszkodzeń ciała. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do domu. Woźnice pociągnęła policja do odpowiedzialności karnej.

## Teatr „SCALA”

Śródmiejska 15. Telefon 232-33.  
Tylko 10 gościnnych występów

M. WINDER prezentuje romantycznego aktora „króla”, komedii muzycznej.

Michała Michalesko  
wraz ze znakomitą amerykańską śpiewaczką, słowikiem sceny żydowskiej.

Betty Siemionowa  
JUTRO WTOREK 25 lipca o godz. 9-iej wieczór UROCZYSTA PREMJIERA  
największej atrakcji amerykańskiej

Ostatni Taniec  
Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Całkowita zmiana programu na estradzie WYSTĘPY ARTYSTYCZNE Początek o godzinie 6, 8 i 10 w. — kon 1.09 II miejsce 1.60 I miejsce 2.19

na ekranie Miłość pięknej Wally Ceny miejsc: III i bal. I miejsce 2.19

Dziś, o 9-iej wiecz. pożegnalny występ znakomitego zespołu „HELENÓW”

„D I D I S Z E B A N D E”  
w programie przeboje „Fun fanct idelech fanct un di welt szokelt zich”  
Bilety w cenie 1.09 do nabycia w cukierni Tureckiej i w kasach „Helenowa” cały dzień o 5.30 p. p. koncert pod dyr. Rydera.

Ś. † P.

# EDWARD HEIMAN-JARECKI

zmarł w dniu 23 lipca, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim odbędzie się we wtorek dnia 25 lipca o g. 1 po poł.

## Rodzina.



### REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś i codziennie po dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. do piątku włącznie nowej arcywesołej, pełnej humoru rewii pt.: „Melodie Łodzi” z udziałem: Katił Masłowej, Lu Wilczyńskiej, Edwarda Redena, Jerzego Junoszy, W. Zwirskiego, E. Rawskiego i duetu tanecznego „Skalson” na czele świetnego zespołu artystów rewijowych scen stołecznych.

Wejście na salę po każdym numerze. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.—

**MICHAŁ MICHALESKO I BETTY SIEMIONOWA NA GOSCIENNYCH WYSTĘPACH W SCALI**  
Jutro we wtorek odbędzie się w teatrze „Scala” uroczysta premiera największej atrakcji amerykańskiej w 3-ach aktach 6 obrazach J. Frimana muz. Olszanieckiego „Ostatni taniec” z gwiazdorem komedii muzycznej Michałem Michałesko i Betty Siemionową w rolach głównych

### RADJOPROGRAM

#### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PONIEDZIAŁEK, 24 lipca 1933 r.

- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.  
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.  
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.  
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.55—13.00: Dziennik Południowy.  
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.  
13.05—14.55: Przerwa.  
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych w przerwach komunikaty łódzkie.  
16.00—17.00: Koncert popularny z Cieclocinka.  
17.00—17.15: Pogodanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roguigny.  
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Bialkiewiczówna (śpiew), Bronisław Szulc (walcornia) i Ludwik Urstein (akomp.).  
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Interwencjonizm Państwa w rolnictwie” — wygł. p. Janusz Rakowski.  
18.35—19.20: Utwory fortepianowe Romana Maciejewskiego w wyk. Kompozytora.  
19.20—19.35: Rozmaitości.  
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.  
19.40—19.55: Feljeton literacki p. t. „Gdy Beatryce pisze” — pióra p. Karola Wyrzykowskiego.  
20.00—20.10: Płyty gramofonowe.  
20.10—20.20: Komunikat Izby Przem. — Handl. w Łodzi.  
20.20—20.30: Dziennik Wieczorny.  
20.30—23.10: Transmisja z Teatru „8.30” w Warszawie operetki amerykańskiej „No, no Nette” Youmansa w 3-ach aktach.  
W przerwie 1-ej Wiadomości sportowe.  
W przerwie 2-ej Komunikaty meteorologiczne dla lotnictwa i policyjne.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 16.40. PARYŻ (Radio-Paris). Recital fortepianowy Jeanne Marie Darré. Tr. z Konserwatorium Amerykańskiego w Fontainebleau.  
20.05. BRUKSELA. „Malborough s'en va-t-en guerre” — słuchowisko Marc'elego Achard'a.  
20.30. BARI. Koncert symfoniczny.  
20.45. STRASBURG. Koncert symfoniczny z udziałem Jacques Thibaud. Tr. z Kasy na Vichy.  
21.35. DAVENTRY. Koncert kameralny:.



Ś. † P.

# EDWARD Heiman-Jarecki

zmarł w dniu 23 lipca, przeżywszy lat 77.

W Zmarłym tracimy zacnego i szlachetnego Szefa i Przyjaciela, pamięć którego pozostanie na zawsze w sercach naszych.

Personel Firmy Edward Heiman

## Wyniki drugiego dnia wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej

(Go) Drugi dzień wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej miał przebieg bardzo interesujący, przede wszystkim dzięki dość niespodziewanym wynikom w kilku gonitwach.

Najważniejszą gonitwą — czwartą z plotami o nagrodę 5000 złotych wygrał Grzybek pierwszy przed Hajdukiem II i uważanym za faworyta gonitwy Bakaratem. Totalizator płacił w tej gonitwie 17.50 za 5 zł.

Większą wyplatę zanotowano też w następnej gonitwie, w której za zwycięskiego Noemi płacono 19 zł.

Wyniki szczegółowe wczorajszych gonitw przedstawiają się następująco:

**GONITWA PIERWSZA.**  
Nagroda 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.  
Ferrydor. Tot. 5 za 5.

**GONITWA DRUGA.**  
Nagroda 1000 zł. Steeple. Dyst. 3000 m.  
1) Chłosta, 2) Droga, 3) Dam.  
Tot. 8 zł.  
Francuski 6 i 7 zł.

**GONITWA TRZECIA.**  
Nagroda 1800 zł. Dyst. 2400 mtr.

1) Maraton, 2) Pandar, 3) Szeryf.  
Tot. 9 zł. Francuski 6.50 i 9 zł.

**GONITWA CZWARTA.**  
Nagroda 5000 zł. Płoty. Lyst. 1900 mtr.  
1) Grzybek, 2) Hajduk II, 3) Bakarat.  
Tot. 17.50. Francuski za wszystkie trzy konie po 7 zł.

**GONITWA PIATA.**  
Nagroda 1800 zł. Dyst. 900 mtr.  
1) Noemi, 2) Farinelli, 3) Loup Garou.  
Tot. 19 zł. Francuski 14 i 7 zł.

**GONITWA SZÓSTA.**  
Nagroda 1200 zł. Dyst. 1600 mtr.  
1) Little Star, 2) Korsarz, 3) Jontek.  
Tot. 7.50. Francuski 6.50 i 8.50.

**GONITWA SIÓDMA.**  
Nagroda 1000 zł. Dyst. 2100 mtr.  
1) Lancelot, 2) Ergot, 3) Nadobna.  
Tot. 7 zł. Francuski 5.50 i 7 zł.

Ogólne obroty totalizatora w dniu wczorajszym przekroczyły sumę 73 tysięcy, co jednak w porównaniu z latami ubiegłymi jest cyfrą znikomą.

### DZIŚ OSTATNI WYSTĘP „DI IDISZE BANDE” W HELENOWIE.

W sobotę na programie „Bandy” w Helenowie było około 10.000 osób, takiej potężnej ilości publiczności jeszcze żęśmy na żadnym widowisku teatralnym nie widzieli.

Wobec tak olbrzymiego powodzenia „Di Idische Bande” daje dziś jeszcze jeden, nieodwołalnie ostatni występ pożegnany.

Roześmiani i weseli „bandyci” Malwina Rapp, Lola Folman, Z. Kac, D. Lederman i M. Hillsberg bawić będą dziś naszą publiczność szlagierami i przebojami programów „Tancz Idelech Tancz” in „Di Welt szokelt zich”. Akompaniować im będzie znakomity kompozytor symfonicznej orkiestry pod dyrykcją Rydera.

Bilety w cenie 109 gr. ważne zarówno na koncert i na program „Bandy” do nabycia w cukierni Turckiej i kasach Helenowa.

Niewątpliwie teatralna Łódź wyznaczy sobie dziś rendez-vous w przepięknym parku Helenów.

## Wyższa szkoła... fakirów wypuszcza w świat zastępy zdolnych sztukmistrzów

(sb) Niedawno powstały w Bombaju, Kalkucie i innych większych ośrodkach narodowego ruchu indyjskiego niezwykle uczelnie. W szkołach tych kształcą hindusów na... fakirów.

Oczywiście, że nauka ta jest bardzo trudna i nie ogranicza się ona na nauczaniu kilku sztuczek pokazywanych przez artystów, jak na przykład leżenie na desce nabitej gwoździami, lub przebijanie ciała szpilką bez powodowania wylewu krwi.

„Fakirem trzeba się urodzić” twierdzą hindusi i dlatego, do szkoły przyjmowani są tylko tacy uczniowie, którzy rzeczywiście mają odpowiednie dane na to, by w przyszłości stać się zdolnym fakirem.

Niektóre szkoły cieszą się wielkim powodzeniem, mimo, iż opłata za naukę jest na nich dość wygórowana. Dzieje się to dlatego, ponieważ na czele tych szkół stoją fakiry, słynni w całym kraju. Od czasu do czasu urządzone są

popisy publiczne wychowanków szkoły, którzy ukończyli swe studia.

Nauka w szkole takiej trwa rok, a w czasie popisu abiturjenci popisują się nieprawdopodobnymi wprost sztukami. Należy przytem zaznaczyć, że uczniowie takich szkół mają zapewnione utrzymanie. Przeważnie wyjeżdżają oni do Stanów Zjednoczonych, lub do Ameryki Południowej i Australii, gdzie są chętnie widziani przez przedsiębiorców cyrkowych i prowincjonalnych teatrzyków. Należy zaznaczyć, że przy takich akademiach dla fakirów utworzyły się nawet specjalne towarzystwa, które masowo eksportują zdolnych fakirów zagranicę.

Obecnie wywołało to nawa niezadowolone wśród szerokiego ogółu hindusów, którzy uważają fakirów za ludzi natchnionych przez Boga, wobec czego twierdzą, że nie godzi się popisować dla pieniędzy.

# Hitler po drugiej stronie Renu.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej sprawił mocne, bardzo mocne wrażenie w całej Europie. Burmistrz Bordeaux, głośny już dzisiaj deputowany Marquet, nie spodziewał się może, że tak nagle i łatwo zyska rozgłos, na którym mu tak zależało w toku jego kariery partyjnej i politycznej. Wystąpienie deputowanego Marquet'a, nie indywidualne zresztą a mające strzesać poglądy prawicy partii socjalistycznej, było sensacją nielada — Marquet powiedział tylko tyle:

„Ideały socjalne nie mogą już być realizowane w ramach przestarzałej polityki partyjnej, ale tylko i jedynie w granicach i na gruncie narodu. Socjalizm może mieć powodzenie tylko w tym wypadku, gdy stanie się ośrodkiem nowego porządku w chaosie materialnym i moralnym czasów obecnych. Przykład rosyjski, włoski, niemiecki dowiodły to przekonanie również w szerokiej masach ludowych Francji, a to chce te masy zjednać dla socjalizmu, musi oprzeć ten socjalizm na twardej fundamencie autorytetu i narodu”.

Wyraźniej opowiedzieć się za faszyzmem i hitleryzmem nie można było na kongresie socjalistycznym. I choć Renaudel, oficjalny wódz prawicy, starał się osłabić wrażenie mowy Marquet'a, stwierdzając, że tow. Marquet nie miał na myśli tego, co wszyscy myśleli podczas jego mowy — wrażenie zostało, zostało również i treść przemówienia, której nie można w żaden żywy sposób wyidealizować tak, aby pozbawić ją ideologii faszystowskiej.

W incydencie tym nie odgrywa żadnej roli i to, że, jak twierdzą antagoniści Marquet'a, jest on karierowiczem, a wódem uśmiecha się rola francuskiego „Führera” o ile nie portfel ministra. Fakt sam jest wymowny niezależnie od innych czy innych motywów natury osobistej. Wypływa on bowiem z logiki zdarzeń, jest konsekwentnym fragmentem w łańcuchu przemian, dokonywających się w Europie.

Triumf faszyzmu we Włoszech za-

chwiał pozycję demokracji parlamentarnej w Europie, ale jej nie podważył. Demokracja formalna we Francji, w Anglii nie odczuwała potrzeby nagłej zmiany regime'u politycznego, siły, stojące poza tą demokracją nie czuły się zagrożone dostatecznie, aby zmianie takiej użyć swego poparcia i patronażu.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie od chwili, gdy w Niemczech demokracja parlamentarna legła w gruzach, a do władzy dorwał się Hitler i jego satelici. Ciężka sytuacja ekonomiczna Niemiec, oplakane warunki, w jakich znalazły się warstwy mieszczańskie, silne liczebnie, wreszcie potężna armja pięciu milionów bezrobotnych — na tle kryzysu i krachu finansowego — zdecydowały o przesunięciu steru.

Inna rzecz, że „rewolucja” narodowo - socjalistyczna polegała na gigantycznym oszustwie, że na oszustwie tem

dopiero teraz zaczynają się poznawać zainteresowani — faktem jest, że to, co zaszło w Niemczech, w samym środku Europy, w kraju najbardziej uprzemysłowanym, nie mogło nie wywrzeć wpływu na inne kraje, nie mogło odbić się w ten czy w inny sposób na partiach politycznych, na prądach społecznych i na programach.

Dowodem i przykładem naocznym jest powstanie skrzydła faszystowskiego w francuskiej partii socjalistycznej, co jeśli nie dziś to jutro musi doprowadzić do rozłamu w tej partji, dowodem jest ożywiona działalność faszystowskiej partji w Anglii i agitacja „führera” angielskiego, sir Oswalda Mosley'a, dowodem jest również walka zacięta, jaką prowadzą faszyci prohitlerowscy w Austrii z półfaszystami Dolfussa.

Zawczasem byłoby przesądzać o powodzeniu czy niepowodzeniu faszystowskich planów Marquet'a i Cie na

gruncie francuskim. Sytuacja ekonomiczna we Francji, choć ciężka, nie jest jeszcze taka, by grunt dla hitleryzmu był tam przygotowany. Być może „chaos materialny” wyrośnie jeszcze, być może, iż pod egidą Roosevelt'a kryzys utyje jeszcze bardziej, tak bardzo, iż sytuacja i na zachodzie europejskim dojrzeje dla neo-Hitlera. Tymczasem na Kapitolu demokratycznym panuje jeszcze względny spokój, a stateczny i rozważny „Temps” srodze się oburza na obywatela Marquet'a i zapewnia Francję i świat, że wolność, równość i braterstwo nadal są i będą podstawą ustroju politycznego republiki. Marjanna dixit.

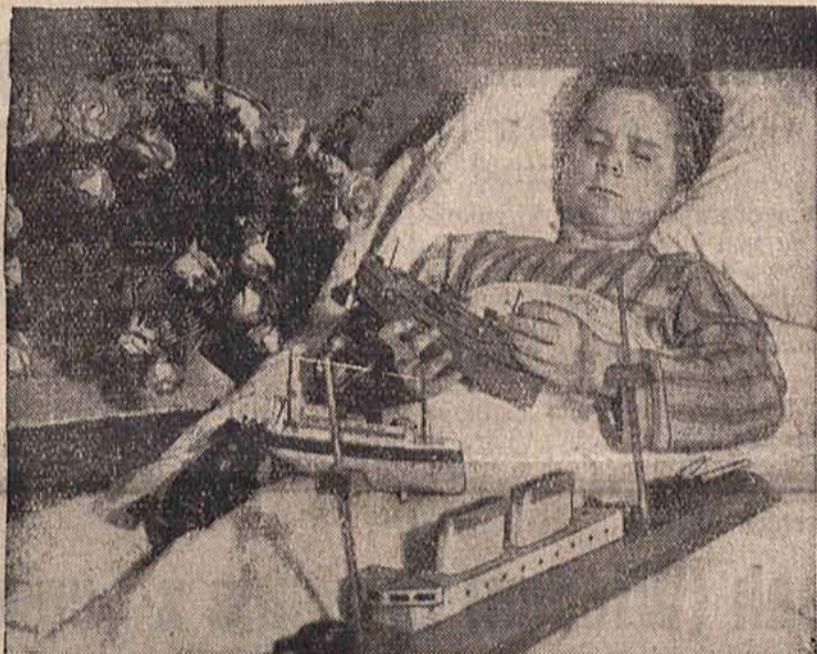
„Temps” ma pewną rację z tego względu, iż bierze pod uwagę okoliczności, o których obywatel poseł Marquet zdaje się zapominać. Okoliczności te polegają na tem, że rozwój „rewolucji” w Niemczech nie chce się jakoś „gleichschaltować” według wskazań, żądań i gróźb nawet Hitlera. Hitler nie chce wracać do swego programu i płacić weksli „socjalistycznych”, masy zaś właśnie teraz domagają się i oczekują wykupienia tych weksli. Ba, Hitler nie chce już socjalizować ani wielkich domów towarowych, ani banków, należących do żydów: wie już, bo mu wytłumaczyli doradcy z obozu pp. Kruppa i Thyssena, czem to pachnie.

Dzisiaj wywłaszczy się żydów - kapitalistów, a jutro kapitalistów - aryjczyków. Przeto Hitler steruje wprawo i ogłasza „ewolucję”. A pretorjanie jego buntują się to tu, to tam i domagają się panem et circenses.

Jeśli po Hamburgu i buncie 12.000 szturmowców przyjdą inne jeszcze bunt — w obozach koncentracyjnych może zbraknąć nie tylko miejsca ale i — straży wiernej.

Tak więc aczkolwiek narodziny faszyzmu we Francji stały się faktem dokonanym o losach jego decydować będzie dalszy rozwój kryzysu oraz wydarzenia w Niemczech. W. P-ski.

## Jackie Cooper po operacji



Popularny młody bohater filmowy Jackie Cooper poddał się operacji wyrostka robaczkowego. Jego starsi koledzy z ekranu zasypali go kwiatami i podarkami, by chłopcu nie nudziło się w szpitalu.

## Werner.

### Idealny mąż.

Mój przyjaciel Ernest jest niezwykłym człowiekiem. Jego życie małżeńskie jest bez zarzutu. Jest on ojcem trzech dzieci, starszy syn uczęszcza do gimnazjum. Ernest odnosi się do żony jak gdyby nie był jej mężem, ale jak do jeszcze zakochanym narzeczonego. Jest uważny, troskliwy i gdy pada na nią w oczach jego rozpalają się jego ogniki. Wszystkie mężatki stawiają go swym mężom za wzór. Krótko mówiąc jest on idealnym małżonkiem. Tylko kilku nielicznych jego przyjacieli wie o tem, że Ernest posiada tajemniczą kieszonkę. Jest nią druga subretka z rodziny do miejscowości nadmorskiej. Katja wyjechała również. Rodzina jego zamieszkała we wspaniałym domu przy deptaku. Katja zaś w skromnym pensjonacie na uboczu w pokoju z widokiem na morze. Godziny oficjalnych spacerów spędza Ernest z żoną. Często z nią także do eleganckich miejsc, gdzie siadają zawsze na widocznym miejscu. Z Katją chodzi Ernest do tego baru, gdzie siadają w najciemniejszym kącie i pija cocktail. Wówczas Ernest całuje co chwila różowe dłonie Katji a w oczach jego świecą nie iskierek całe płomienie. Tak, stanowczo Ernest był niezwykłym człowiekiem. Już sam fakt, że ponownie tak zrecznie lawirować pomiędzy dwoma kobietami z których obydwie kochał, był rzeczą godną po-

Pewnego razu odwiedziłem go latem w nadmorskiej miejscowości. Miałem do niego niecierpliwy zwłoki interes i musiałem go natychmiast odszukać. W hotelu nie było go, nie było go także w zacisznym pensjonacie. Wobec tego udałem się do małego baru, gdzie rzeczywiście zastałem Ernesta. Był jednak sam i wydawał mi się trochę przybity.

— Halo, Siedzisz tak sam?

Ernest spuścił głowę i przez dłuższy czas siedział w milczeniu. Po chwili wyjął z kieszonki kamizelki małe zawiniątko i błysnął mi przed oczami wspaniałym brylantem.

— Ładny?

— Zachwycający. Kosztuje pewnie tysiączek, o ile nie więcej.

— Właśnie to chciałem wiedzieć.

— Co takiego?..

— Chciałem się przekonać czy poznasz, że kosztuje on tylko 10 złotych.

— Zatem fałszywy?

— Zwykle szkiełko, ale ma ładny blask. Widzisz czasy są ciężkie, nie można sobie pozwolić na prawdziwe kamienie, a brylant musiałem kupić. Sprawa przedstawia się następująco: Katja zaczyna mnie irytować. Zakochała się. W jakimś koledze z chóru. Chce wyjść za niego za mąż, ciężko pracować, mieszkać w małym pokoiku na czwartym piętrze, a nawet rodzic dzieci. Głupia geś.

— Rozumiem. Chcesz więc im w prezencie ślubnym ofiarować fałszywy

brylant?

— Proszę cię bez dowcipów. Katję kocham i nie byłbym tak złośliwy. Brylant podaruję mojej żonie.

— Niebardzo ją uszczęśliwisz tem szkiełkiem.

— Nie. Ale nie o to chodzi. Żona będzie myślała, że to prawdziwy brylant i będzie go wszystkim pokazywać. Katja obejrzy go również, ponieważ obie spotykają się często u dyrektora uzdrowiska na balach sezonowych. Naturalnie moja żona nie wie o tem, że Katja jest moją kochanką. Ty nie znasz kobiet. Gdy Katja zobaczy, że kupilem, właśnie w tym okresie, żonie nowy pierścionek, wpadnie w złość i odeśle mi wszystkie otrzymane odemnie klejnoty.

— Aha, o to ci chodzi. Chcesz więc w ten sposób skłonić ją do zwrotu prezentów?

— Jesteś bardzo głupi, jak na swój wiek. Nie odbiera się klejnotów kobiecie, a tembardziej kobiecie którą się kocha. Kelner jeszcze koniak.

Katja pozbawiona klejnotów do których jest przyzwyczajona, będzie w złym humorze. Ilekroć dojdzie do lustra i spojrzy na swoją obnażoną szyję na której przedtem połyskiwały wspaniałe perły, które otrzymała odemnie, ręce bez pierścionków, wpadnie w złość i zacznie przeklinać swoje małżeńskie zamiary. A potem... potem... może zechce zobaczyć się ze mną.. A o to mi przecież tylko chodzi. Kelner jeszcze koniak.

Jak się tylko z nią spotkam, potrafię już przekonać ją, że małżeństwo to nie dla niej i, że nie powinna się z

nikim wiązać. Już ją ją potrafię przekonać. Przecież ta cała awantura z małżeństwem zaczęła się w czasie gdy bawiłem w Holandji. A od powrotu nie miałem nawet okazji zobaczyć się z nią, gdyż ten jej... jej... niby narzeczoney chodzi za nią krok w krok. Od trzech dni staram się ją zobaczyć, ale ten żółtodziób zawsze stoi mi na zawadzie.

Kelner koniak!

Wiele koniaku wypiliśmy przez ten wieczór i przez kilka następnych.

Później zdarzyło się wszystko dokładnie tak, jak przewidział Ernest. Katja wróciła do niego i radosne święto pojednania obchodzili właśnie w małym barze, w swym zwykłym, przyziemnym kącie. Ja tam byłem również, ale nie krepowała ich moja obecność. Z oczu Ernesta buchały już nie płomienie, a żar, gdy tak patrzył na swoją Katję i całował jej różowe dłonie tak często, jak się tylko dało.

Przez trzy dni obchodził Ernest święto pojednania z Katją. Żona jego była przekonana, że mąż bawi w podróży, gdyż powiedział jej, że wyjeżdża interesownie do Paryża na trzy dni.

Małżonka własnoręcznie zapakowała mu walizkę i teraz stojąc zapewne w oknie hotelu, wyciera irchową ścierką swój wspaniały brylant, aby nadać mu jeszcze piękniejszy blask, myśląc jednocześnie o tem, że jest szczęśliwą żoną kochającego ją męża. Katja również, przyglądała się swemu nowemu pierścionkowi ze wspaniałym brylantem, który dopiero co otrzymała od Ernesta. Katji brylant był jednak prawdziwy.

Tłum. Iva.



## Cracovia zwycięża E. K. S.

w meczu o mistrzostwo ligi water-poloowej

W sobotę, dnia 22 lipca b. r. rozegrane zostały w Krakowie w pływalni w Parku Krakowskim zawody w piłce wodnej, między Makkabi a Hakoahem z Bielska, oraz E. K. S-m z Katowic a Cracovią. W obu spotkaniach zwyciężyły drużyny krakowskie, w identycznym stosunku bramek.

### Makkabi-Hakoah 3:2 (2:2)

Równorzędna gra obu zespołów, podczas gdy Makkabi grała więcej kombinacyjnie, bielszczanie grali indywidualnie. Krakowianie jeszcze dalecy są od zeszlazorocznej formy, zawodząc bardzo często w dogodnych sytuacjach podbramkowych, natomiast gracze Hakoahu grzeszyli brakiem dla gry zespołowej, i każdy zawodnik grał na własną rękę, przez co byli mniej niebezpieczni dla przeciwnika. O samej grze trudno coś pisać gdyż nie należała do zbyt interesujących. Bramki zdobyli dla Makkabi: Soldinger II i Ritterman I — dwie. Sędzia p. Przybyła z Katowic. Dla Hakoahu Kalfus i Hammerman.

### Cracovia — EKS. 3:2 (2:2)

Zwycięstwo białoczerwonych w pełni zasłużone. Cracovia mając przeciw sobie najlepszą w bieżącym roku drużynę grała bardzo ambitnie, i mimo utraty już w pierwszych minutach gry dwóch bramek, nie zraziła się niepowodzeniem, przejęła inicjatywę w swej grze górując ofensywnie na E. K. S-em. Zespół katowicki, potwierdził swą grę, że dotychczasowe wyniki nie są przypadkowe. Jego czołowy zawodnik Kar-

### Cracovia — Hakoah (3:0)

W drugim dniu zawodów water-poloowych o mistrzostwo Polski zwyciężyła Cracovia, która górowała nad zespołem bielskim pod każdym względem imponująco grał Kot strzelec trzech bramek. Jedynym wartościowym graczem z drużyny Hakoahu był bramkarz Polak. Sędziował p. Ritterman.

### EKS — Makkabi (3:0)

SKS z miejsca atakuje i stwarza szereg niebezpiecznych sytuacji. Najlepszym jej graczem jest Karliczek, który strzela trzy bramki. Po pauzie Makkabi ma szansę uzyskania bramki a nawet wyrównania ale zawodzi pod bramką. Specjalnie zawodzi Ritterman. Sędziował p. Przybyła z Katowic. Publiczności 1000 osób.

### Niemcy biją Irlandję w spotkaniu tenisowym eliminacyjnym

W Dublinie w zawodach tenisowych o puchar Davisa drugiej rundy na rok 1934, między drużynami Irlandji i Niemiec, po dwóch dniach prowadzą Niemcy 3:0, i mają już zapewnione ostateczne zwycięstwo.

### Demantowicz mistrzem kolarskim WIMY

Dnia 23 lipca 1933 r. o godz. 8-ej min. 55 przy wspólnym starcie Sekcja Kolarska Klubu Sportowego „Widzewska Manufaktura na szosie Pabjanice-Łask-Wadlew—Wola Kamocka zorganizowała Mistrzostwo Klubowe na szosie na przestrzeni 100 klm. do którego zgłosiło się 11 zawodników, startowało 8, ukończyło bieg 6 zawodników.

Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:  
1) Demantowicz Zygmunt, czas 3.13 3/5, 2) Klimczak Henryk, czas 3.16.1/10, 3) Zieliński Stanisław, czas 3.45.1/10, 4) Fogel Artur, czas 3.45.15, 5) Brajer Otton, czas 3.50.55, 6) Fabjański Konstanty, czas 3.53.30.  
Mistrzem Klubowym na rok 1933 został p. Demantowicz Zygmunt.

liczek, dokładnie pilnowany kilkakrotnie przedarł się przez linie gospodarzy, strzelając silnie, jednak z wielkim pechem. Cracovia swe bramki uzyskała ze strzałów Trytki, Kota i Rouperta. Dla EKS-u obie bramki strzelił Scholz. Gra EKS-u spotkała się z częstymi okrzykami publiczności, która nie mogła się zgodzić z brzydka grą i częstym zatapianiem przeciwnika przez graczy EKS-u. Sędziował p. Ritterman b. dobrze. Publiczności około 800 osób.

## „Tour de France“ wygrali francuzi, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej

W niedzielę zakończył się wielki do- roczny bieg kolarski dookoła Francji, na trasie 4.395 km.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął francuski zawodnik, Speicher, osiągając całą trasę w czasie 147 godzin 51 minut i 37 sekund.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie losowanie rozgrywek o mistrzostwo Ligi w dwóch grupach. Kalendarzyk został ustalony w sposób następujący:

Dla pierwszej grupy, górnej.  
6 sierpnia Ruch — ŁKS, Legia — Pogoń.  
13 sierpnia Ruch — Pogoń, Legia — Wisła.  
15 sierpnia ŁKS — Wisła,

Speicher zwyciężył przed włochem Guerra.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył zespół francuski, w łącznym czasie 444 godziny 32 minuty i 50 sekund, przed belgami (445 godzin, 53 minuty i 40 sekund).

## Wspaniały triumf Anglii nad Ameryką w walkach o puchar Davisa. — Anglja rozegra finał z Francją

W dniu wczorajszym zostało zakończone w Paryżu międzystrefowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa Anglja—Stany Zjednoczone, które przyniosło wspaniały triumf tenisistom angielskim. Amerykanie zdołali wygrać tylko grę podwójną panów natomiast wszystkie gry pojedyncze stały się łupem Anglików. Wielką sensacją były zwłaszcza porażki słynnego Vinesa. Ostatniego dnia t.j. w dniu wczorajszym Austin pokonał w czterech setach Alissona, zaś Perry—

Vinesa 1:6, 6:0, 4:6, 7:5. W piątym secie przy stosunku 7:6, Vines zrezygnował z dalszej walki. Wynik ogólny 4:1, dla Anglii.

Po tem zwycięstwie Anglja zakwalifikowała się do ostatecznego finału, który rozegra w dniach 28, 29 i 30 b. m. z Francją w Paryżu. Wobec doskonałej formy Anglików, załóżdź możliwość że odniosą oni i nad francuzami zwycięstwo.

## Hakoah (Wiedeń) remisuje z Legią 3:3 Drugi występ wiedeńczyków w Warszawie

Drugi mecz Hakoahu wypadł o wiele słabiej od poprzedniego przede wszystkim wskutek osoby sędziego, który mylnymi rozstrzygnięciami wprowadził chaos na boisko już od początku gry. Hakoah wykazał znów dobre opanowanie techniczne piłki i dużo więcej zrozumienia gry od Legji. Wyróżnić należy w nim linję pomocy oraz skrzydło i środkowego napastnika. W Legji bardzo słabo przede wszystkim grali boczni pomocnicy. Napastnikom brakło dyspozycji strzałowej i jedynie Nawrot w niektórych momentach miał przebliski dobrej gry. Najlepszym graczem był bezwzględnie Cebulak. Obrona osłabiona brakiem Martyny, którego zastępował Nowakowski stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji pod własną bramką. Głowacki słaby jak zwykle. Początkowo przeważał Hakoah, który oddaje na

samym początku dwa niebezpieczne strzały obronione przez Głowackiego.

Następnie przychodzi do głosu Legia i w 17 min. Nawrot głową w piękny sposób zdobywa pierwszą bramkę. W 20 min. Hakoah wyrównuje po wolnym. W 29 min. Wypijewski ze skrzydła strzela bardzo ładnie drugą bramkę dla Legji, a w minutę później obrońca Hakoahu przedłuża strzał Szalera i Legia prowadzi 3:1. Jednakże już w minutę później sędzia dyktuje wolnego przeciwko Legji z którego Hakoah zdobywa drugą bramkę. Po przerwie naogół przeważa Legia Maurer zdobywa bramkę ręką, nieuznaną. Przez 20 minut Hakoah przypuszcza ataki, chcąc wyrównać, i w 40 minucie zdobywa bardzo ładną bramkę ze strzału prawo-skrzydłowego Weiskopfa. Sędziował p. Szostakiewicz.

## Śmierć „króla nart“

W Szwecji zmarł śmiercią tragiczną Anders Ahrman — zwany popularnie „królem nart“. Ahrman w czasie swej młodości był jednym z najpopularniejszych narciarzy i myśliwych szwedzkich. We wszystkich osadach i namiotach lapońskich północnej Szwecji starzy ludzie opowiadają swym wnukom i dzieciom o niemal legendarnej sile i przygodach „króla nart“. Przed pięćdziesięciu laty brał Ahrman udział w jednym z najtrudniejszych konkursów w historii szwedzkiego narciarstwa, przebywając w rekordowym czasie dystans 210 kilometrów po przez dzikie okolice Laplandji. Po ukończeniu biegu udał się Ahrman, znany ogólnie ze swej niezwykłej brawury, do jednej z wiosek, gdzie tańczył na zabawie bez przerwy przez całą noc. Nie odpoczywając ani chwili założył on znów rano narty i przebył 110 kilometrów aż do Penraure, gdzie

dopiero naskutek usilnych nalegań przy jaciół zgodził się nieco odpocząć. Działo się to wszystko przed pięćdziesięciu laty, obecnie Ahrman mimo iż liczył już lat 80, nie rozstawał się jednak jeszcze wciąż ze swymi nartami. Niedawno wybrał się Ahrman pomimo silnej burzy łodzią na rzekę Poarl, którą chciał się dostać do jednej z sąsiednich wiosek. Nagłe uderzenie wichru wyrzuciło łódź i stary Ahrman wpadł do wody. Widziała to z brzegu jego żona, która pospieszyła mu na pomoc i z innej łodzi zdołała rzucić Ahrmanowi linę, zapomocą której starzec wydostał się na brzeg. Nie zdołano go już jednak uratować, gdyż Ahrman wymówił jedynie kilka słów poczem zmarł, naskutek ataku serca. Pogrzeb Ahrmana był wielką manifestacją sportowej Szwecji na cześć jej starego „króla nart“.

## TERMINARZ ROZGRYWEK LIGOWYCH dla grupy górnej i dolnej

20 sierpnia Cracovia — Legia.  
20 sierpnia Ruch.  
27 sierpnia Wisła — Ruch, Pogoń.  
Cracovia.  
3 września Cracovia — Wisła, Pogoń.  
— Legia, ŁKS — Pogoń.  
17 września Wisła — ŁKS, Pogoń.  
Legia.  
24 września Ruch — Cracovia, Pogoń — Wisła, Legia — ŁKS.  
8 października: Wisła — Legia, — Cracovia.  
15 października: Cracovia — Pogoń, Ruch — Wisła, ŁKS — Legia.  
22 października: Wisła — Cracovia, ŁKS — Ruch.  
28 października: Cracovia — Legia — Ruch.  
1 listopada: Wisła — Pogoń.  
5 listopada: Pogoń — ŁKS, Cracovia.  
12 listopada: Cracovia — Ruch.  
Dla grupy drugiej:  
6 sierpnia Garbarnia — Warta, Cracovia — Podgórze.  
13 sierpnia: Podgórze — Czarni.  
15 sierpnia: Garbarnia — Czarni, Warszawianka — Warta.  
20 sierpnia: Warszawianka — Podgórze, 22 p. p. — Warta.  
27 sierpnia Podgórze — Warszawianka, 22 p. p. — Garbarnia.  
3 września Czarni — 22 p. p. i Warta — Garbarnia.  
16 września Garbarnia — Warszawianka w Warszawie i  
17 września Warszawianka — Garbarnia również w Warszawie oraz 22 p. p. — Podgórze, Warta — Czarni.  
24 września Podgórze — Warta, p. p. — Czarni.  
8 października Garbarnia — Podgórze, Czarni — Warta, 22 p. p. — Warszawianka.  
14 października Garbarnia — Warszawa.  
15 października Warszawianka — Czarni, Warta — Podgórze.  
22 października Czarni — Garbarnia, Warszawianka — 22 p. p.  
29 października Czarni — Warszawianka, Warta — 22 pp.  
1 listopada Podgórze — Garbarnia, 5 listopada Podgórze — 22 pp., ta — Warszawianka.  
Wobec tego, że referendum ligowych wyraziło się przeciwko grywaniu w grupie dolnej meczów zw. uzupełniających, wszystkie grupy dolnej będą musiały rozegrać między sobą po dwa spotkania, nie jak to ma miejsce w grupie

## Sukces Legji we Lwowie

We Lwowie odbył się w dniu wczorajszym mecz w piłce wodnej o miejsce do Ligi water-poloowej między Legią z Warszawy a Pogonią. Zwyciężyła z łatwością Legia w stosunku 5:1. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: derek i Zakrzewski po 2, Dubowicki i Szafer. W zawodach pływackich Szrajman (Legia) w biegu 100 m. stylem klasycznym wyrównał rekord Polski osiągnąwszy czas 1.24.

## Lwów — Czerniowce Międzymiastowy mecz we Lwowie

W międzymiastowym meczu rozegranym we Lwowie między reprezentacją Lwowa i Czerniowca zwyciężyła Lwów w stosunku 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Matjas 2 i Czerniowski 1.

## Sytuacja w lwowskiej klasie A — niewyjaśniona

We Lwowie sytuacja w klasie A została jeszcze wyjaśniona. Dniu wczorajszym Polonia (Przemyska) zremisowała z Lechią (Lwów) w meczu, odbędzie się trzecia rozgrywka na tym samym terenie w Strjju.

# Garbarnia zdobywa puchar Zw. Strz. w Krakowie

## Niespodziewana porażka Cracovii w finale

Zorganizowany przez Zw. Strzelec- w Krakowie turniej piłkarski o pu- między najsilniejszymi drużyną Krakowa a to Cracovia, Wisła, Gar- Podgórzem, przyniósł naogół zwycięstwa faworytów, i w sobotę spotkały się Garbarnia Podgórzem i Wisła z Cracovią. Tak Garbarnia jak i Podgórze wystąpiły do zawodów w mocno osłabionych ramach, niemniej jednak mecz należał interesujących. Już w drugiej minu- po zaczęciu gry, atak Garbarni ta- kombinując podsuwa się pod bram- Podgórza, gdzie Walicki z najbliż- odległości strzela pierwszą bram- dla Garbarni. Stan ten utrzymuje się paury. Po przerwie Garbarnia nadal strona atakująca, nie może jednak zdziałać, wskutek dobrej gry tyłów Podgórza. Dopiero w 21 min. Skwar- wiski oddaje doskonałą centrę do podki i nadbiegający Bator włącza o- kiego robinzonującego Koczwa- piłkę do bramki, uzyskując drugą bramkę. Sędziował p. dr. Rumpler.

Drugi mecz Cracovii z Wisłą nale- do bardzo emocjonujących. Obie drużyny, aczkolwiek też mocno osła- one, — w zrozumieniu ważności spot- nia, wydały wszystko na co je było. Toteż obustronne szybkie i skład- ataki, sunęły na bramkę przeciwni- — od pierwszej minuty. Narzucor- przez Cracovię tempo, podjęła mo- entalnie Wisła, odpowiadając piękne- pociągnięciami swych skrzydłowych ze grający Artur na środku roz- zał piłkę doskonale, formacje tylne ły utrzymać w szachu zwrotny a- Cracovii nie dopuszczając go do ładu. Toteż atak Cracovii próbował zelać z daleka. Czynił to przeważnie ętny Kisieliński i zwrotny Malczyk. ły obu tych graczy z trudem bro- ramkarz Wisły. Stan 0:0 utrzymu- do paury. Po przerwie Cracovia ęła silnie napiera i już w 5 minu- Malczyk strzela na bramkę Wisły ęta od bramkarza Wisły piłkę, ęta Kubiński i z odległości 20 m. ę momentalnie silny strzał, który ę w siatce Wisły, 1:0. Wisła, chcąc ę równać zaczyna silnie atakować i ę szereg silnych strzałów, jednak ęże w tym dniu usposobiony bram- Malczyk, broni wszystko w pięk- ę stylu. Ostatnie minuty należą do ę, która jednak na skutek dobrej obronców Cracovii, nie może zmie- ę wyniku. Na wyróżnienie zasługują: Cracovii świetny Kisieliński, Zieliński, ęczyk I i II, Seichter i Kubiński. Z ęły doskonale Artur, Kotlarczyk I, ęrek i Szumilas. Sędziował dobrze ęda.

W finale spotkaniu o puchar zwi- strzeleckiego w Krakowie. Garbar- pokonała Cracovię w stosunku 4:2. Cracovia grała jedynie tylko przez ętych dwadzieścia minut, zdoby- ę też w tym czasie dwie bramki Malczyka i Kubińskiego. Po tych ęziestu minutach Garbarnia opa- ę całkowicie pole, nie dopuszcza- Cracovii wogóle do głosu. Mimo te- ęnyk utrzymuje się jednak do prze- ę bez zmiany.

### Czescy motorzyści w Gdyni

Warszawy przybyła do Gdyni wy- ę czeskich motorzystów, organi- ęwana przez Polski Touring Klub, ce- ęwienia miasta, portu i wybrzeża ękiego. ę goście zwiedzali port na holowniku ę, obejrzel luszczarnie ryżu, urzą- ę portowe itp., a ponadto odwie- ę Hel. ę Gdyni goście udali się do Poznania. ę meczu piłkarskim towarzyskim ę Poznaniu ligowa. Warta pokonała M. ę 3:0.

stepach cztery bramki. W 13 minucie strzela pierwszą bramkę Pazurek. W cztery minuty później punkt wyrównujący zdobywa Walicki. W 21 min. prowadzenie zdobywa Garbarnia ze strzału samobójczego Cracovii, po centrze Skwarczyńskiego. Ostatnią wreszcie

bramkę zdobywa dla Garbarni znów Walicki, którego strzał dobija Mostek. Zawody prowadzi bardzo dobrze p. Ar- czyński. Dzięki temu zwycięstwo Gar- barnia zdobyła piękny puchar ofiarowa- ny przez Związek Strzelecki.

### ŁKS i ŁTSG dzielą się punktami

#### Czyżby przy drzwiach zamkniętych?

Podczas bardzo silnego upału roze- grano wczoraj spotkanie mistrzowskie między ŁTSG a ŁKS-em, zakończone wynikiem remisowym 2:2. Na przebiegu gry odbił się w bardzo znacznym stopniu niezwykle upał, który wpłynął zupełnie widocznie na osłabienie tempa. Drużyną naogół lepszą był wczoraj Ł. K. S., który też mecz ten przy odrobini- nie szczęścia powinien wygrać. W zes- pole czerwonych najlepiej wypadła linia ataku, z Peskim, Stepińskim i Tadeusie- wiczem w pierwszym rzędzie. W linii pomocy wyróżnili się Kubiak i Pegza II. Na obronie Gałeczki lepszy od partnera. Piasecki w bramce grał bez zarzutu, za przepuszczone bramki nie ponosi żadnej winy.

ŁTSG wystąpiło do gry w składzie osłabionym bez Pogodzińskiego i Lassa. Tego ostatniego zastąpił w bramce po- mocnik Krauze, który jednak spisał się wcale nieźle ze swych nowych obowiąz- ków. W obronie wyróżnił się Mikołaj- czyk, najlepszy gracz drużyny. Z trójki pomocy, grającej bardzo dobrze wybi- li się specjalnie Hille i Triebel. Z linii ataku lepszą była prawa strona, Pał- czewski—Janaczek, z której też padły obie bramki dla ŁTSG. Do gry przy- stąpiły drużyny w następujących skła- dach: ŁKS — Piasecki, Wentel, Gałeczki Pegza II, Kubiak, Szaniawski, Peski, Szałapski, Tadeusiewicz, Stepiński, No- wak. ŁTSG — Krauze, Mikołajczyk, Wypych, Hille, Triebel, Wildner, Pał- czewski, Janaczek, Radomski, Bergman

Już w pierwszych minutach gry zdo- bywa ŁKS bramkę z rzutu karnego za rekę obrońcy ŁTSG — Wypych. Rzut karny wykonał Peski. Za ledwie dwie minuty później udaje się jednak ŁTSG wyrównać przez Janeczka. Teraz ŁKS ma więcej z gry, nie potrafi tego jednak wykorzystać i do przerwy utrzymuje się nadal wynik remisowy.

Po przerwie ŁTSG gra znacznie le-

piej znajdując się częściej przy piłce, re- zultatem czego jest zdobycie przez Ja- neczka prowadzenia. Liczne ataki ŁKS-u dążącego za wszelką cenę do wyrówna- nia kończą się jednak na Mikołajczyku, który w tej fazie gra wspaniale. Tuż przed końcem gry udaje się jednak Ta- deusiewiczowi zdobyć z podania Pę- skiego wyrównującą bramkę.

Sędziował b. dobrze p. Rettig. Kluby łódzkie narzekają stale na ni- kłą frekwencję na zawodach, same jed- nak robią wszystko by publiczności, która zdecydowała się już przyjść na zawody uniemożliwić wstęp na boisko. I tak wczoraj dużo widzów musiało odejść od drzwi boiska, gdyż panowie porządkowi uważali za stosowne po roz- poczęciu zawodów pozamykać wejścia, niedopuszczając w ten sposób publicz- ności. Piszący te słowa dostał się też na terytorjum boiska, dopiero po blisko półgodzinnym dobijaniu się. W ten spo- sób zdaje się nie wpłynęły na zwięks- szenie się frekwencji na zawodach.

Dwa ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A, nie zmieniły pozycji drużyn w dolnej części tabeli.

Hakoah uzyskał upragnione zwy- cięstwo, co w razie ewentl. uwzględnie- nia jego protestu złożonego do ŁOZPNu dałoby mu nadzieję na utrzymanie się w klasie A, jednak wówczas zagrożony byłby degradacją ŁKS Ib.

Tabela przedstawia się obecnie na- stępująco:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Turyści	16	26	40:10
2) SKS	16	22	42:18
3) WKS	16	20	27:19
4) Widzew	16	18	23:22
5) ŁTSG	16	16	33:24
6) Wima	16	13	32:33
7) ŁKS Ib	16	13	24:31
8) Hakoah	16	12	18:34
9) Makkabi	16	4	16:64

### Co to jest T. T.?

#### Przed wielką imprezą motocyklową w Wiśle

Jest to utarty skrót wyrazu „Tourist Trophy”, która to nazwę noszą klasyczne angielskie szosowe wyścigi motocy- klowe, będące kulminacyjnym punktem całego sezonu sportowego nie tylko w Anglii, lecz i na całym świecie. Tradycja T. T. datuje się już od roku 1907, od- bywają się one na początku sezonu wy- ścigowego, przeważnie w czerwcu i są pierwowzorem wszystkich Grand Prix całego cywilizowanego świata, zaś w Holandji i w Hiszpanii wielkie nacional- ne wyścigi motocyklowe noszą oficjal- na nazwę również T. T.

Znaczenie angielskich T. T. wykra- cza daleko poza ramki zwyczajnej cho- ciazby wielkiej imprezy sportowej. Stworzyły one całą epokę w dziedzinie jazdy motocyklowej oraz prawodaw- stwo i styl w budowie motocykli. Są intensywnym bodźcem dla konstrukto- rów w udoskonaleniu maszyn, oraz są tą stacją probierczą, na której zdają eg- zamin nowe konstrukcje i nowe pomy- śły fabryk nie tylko w kierunku szyb- kości i wydajności silników, lecz i w kierunku niezawodności maszyn, dosko- nalej statyczności i trzymania się drogi, pewności manewrowania, łatwości kie- rowania i wreszcie statyczności i kom- fortu pozycji jeźdźcy. Pod wpływem Tourist Trophę powstała cała moda i terminologia: modele T. T. i Replica, peźdźcy T. T., oleje T. T., kierownik motocyklowy T. T., świece T. T., lewa- rek przekładniowy T. T., raczki obra- calne i poduszki do kolan T. T., kask i ochronny T. T. i t. p.

T. T. stworzyły również swoją szko- łę jazdy, a że nauczycielami w niej są anglicy, to też klasa ich jeźdźców jest niedościgniona dla Europejczyków pod każdym względem.

Zawodnikami (t. j. właścicielami ma- szyn, zgłaszającymi udział ich w wy- ścigach i odbierającymi na swoją ko- rzysć wszystkie zdobyte nagrody i sła- wy) są w T. T. przeważnie fabryki mo- tocyklowe, zaś jeźdźcy ich są zawo- dowcami. Nie brak jednak jest również jeźdźców prywatnych, przyczem tak wielką jest popularność T. T., że przy- jeżdżają na nie tak zawodnicy i jeźdźcy prywatni jak i widzowie ze wszystkich najbardziej oddalonych Dominjów Wiel- kiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandji, Afryki Południowej, Kanady i t. p.

Maszyny na T. T. są przez fabryki specjalnie konstruowane i budowane w ilości oczywiście większej, aniżeli prze- znaczono ich na start i z tej ilości jeźdź- cy wybierają sobie maszyny, które po- tem dojeżdżają i regulują.

— Polski „Tourist Trophy” odbędzie się dnia 6 sierpnia 33 r. w Wiśle, na któ- ry to wyścig Polski Touring - Klub i „Wagons - Lits Cook” organizują szereg pociągów popularnych z całej Pol- ski. Ponadto biuro podróży Wagons- Lits Cook organizuje wycieczki gości zagranicznych z Czechosłowacji, Wę- gier i Austrii.

Informacje co do cen biletów łącznie z biletami wstępu udzielają wszystkie oddziały i agentury Wagons - Lits Cook i Polskiego Touring Klubu.

### O wejście do Ligi

Na wczoraj wyznaczony był w gru- pie krakowsko-śląskiej pierwszy mecz o wejście do ligi pomiędzy Olszą a Nap- rzodem. Mecz ten miał się odbyć w Li- pinach. Obie drużyny znajdowały się już na boisku, sędzia p. Drożdż uznał jednak teren za nienadający się do gry i zawody odwołał. Na terenie całego Śląska nie odbyła się z powodu olbrzy- miej burzy żadna impreza.

### WKS (Wilno) 4 DSP 3:1

Mecz rozegrany w Wilnie, wykazał przewagę techniczną i większą szyb- kość wilnian, którzy przez cały czas meczu przeważali. 4 Dyon zaprezen- tował się jako zespół twardy i ambitny, jednak nieco prymitywny. W pierwszej połowie pomimo przewagi WKS oba ze- spoly zdobywają po jednej bramce, na- tomiast w drugiej gospodarze zdobywa- ją dalsze dwie bramki.

### Hasmonea (Równe) — Strzelec (Siedlce) 3:2

Mecz o wejście do Ligi zakończył się zasłużonym zwycięstwem Hasmo- nei. Drużyna gości przedstawiła się w jaknajlepszym świetle. Pierwsze minu- ty należą do Strzelca. W tym okresie drużyna ta traci szereg doskonałych sy- tuacji. Wkrótce goście przychodzą do siebie i opanowują całkowicie boisko. W 30 minucie ślicznym strzałem zdo- bywa prowadzenie dla swych barw środkowy atak Sawicki. W 40 minucie strzela dla gości Sztendelm drugą bram- kę. Po przerwie gra stosunkowo słaba. W 9 minucie sędzia dyktuje karnego dla Strzelca. Iciaszek zdobywa pierw- szą bramkę dla swej drużyny. Gra staje się coraz bardziej zacięta. W 22 minu- cie strzela Majerek dla Strzelca drugą i ostatnią bramkę. Ostatnie minuty nie przynoszą już zmiany wyniku i sędzia p. Mojak kończy zawody. U gości wy- różnił się specjalnie środek ataku i środek pomocy.

### Z narodowych zawodów strzeleckich

W 14-ym dniu narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu odbyło się za- kończenie zawodów luczniczych i strze- leckich.

Odbyło się uroczyste strzelanie do kura w obecności gości, komitetu organi- zacyjnego i kierownictwa. Królową kur- kową Polski na rok 1933-34 proklamowa- na została Ludmiła Pluta-Czachowska (traflonych 10). Królem kurkowym Pol- ski został Michał Sawicki (traflonych 16).

W innych strzelaniach, w dniu tym odbytych, pobity został ostatni rekord w konkurencji z karabinu wojskowego na 230 mtr. z trzech postaw przez kpt. Ło- ściewiczza z wynikiem 716 pkt. oraz w konkurencji karabinu bocznego zapłonu dowolnego na 200 i 100 mtr. przez Jana Jabłońskiego z wynikiem 571 pkt.

### Jeszcze o „aferze“ Kusocińskiego

W sprawie rewelacji „Svenska Pres- sen”, dotyczących profesjonalizmu Ku- socińskiego, prasa fińska zachowuje do- tąd milczenie.

Jedynie referent sportowy „Suomen- maa” stwierdza, że ogłoszone dokumen- ty bezspornie dowodzą złamania przez polaka przepisów amatorskich i wyra- ża przekonanie, że obecnie mało prawdo- podobne jest utrzymanie się Kusocińskie go przy amatorstwie.

Wyrażając zdziwienie, iż prezes Międz. Zw. L. Atl., Edström, tym razem wcale się nie śpieszy (aluzja do dyskwa- lifikacji Nurmiego), autor ubolewa jed- nak, że i Kusocińskiemu przyszło kan- dydować do klubu Ladoumegue'a.

### Czy w Polsce odbędą się Igrzyska letnie Makkabi

Centrala Związku Makkabi, ma za- miar starać się o przeniesienie tego- rocznych igrzysk letnich do Polski lub Czechosłowacji, wobec odmowy Ru- munji co do zorganizowania ich w Czer- niowcach.

# Sięć milionów niewolników

znajduje się do dziś w Abisynji i Chinach

(sb) Jak wiadomo, od kilkadziesiąt lat już zostało zniesione niewolnictwo. Okazuje się jednak, że straszny proceder porywania ludzi uprawiany jest jeszcze po dzień dzisiejszy. Według obliczeń, istnieje obecnie około 5 milionów niewolników, którzy do końca życia będą zakuci w kajdany. Najwięcej niewolników jest oczywiście w Abisynji. W kraju tym około 2.000.000 osób jest niewolnikami.

Wprawdzie król Abisynji Negus Negesti czyni wszelkie wysiłki w kierunku zlikwidowania tego stanu rzeczy, jednak otoczony jest on ministrami, którzy wykonują jego rozkazy naumyślnie niedobrze. Są oni zresztą sami w tym zainteresowani, albowiem posiadają olbrzymie plantacje, na których zatrudniają wielu niewolników. Niektórzy książęta, będący równocześnie ministrami, posiadają około 15.000 niewolników i nie mają zamiaru wydawać ustaw, godzących w nich samych.

Są oni stalymi odbiorcami coraz to nowych partii niewolników i zatrudniają całe szczyty, które trudnią się porywaniem ludzi. Z kolei w Arabji znajdują się milion niewolników. Są oni sprowadzani częściowo z Afryki i częściowo z Azji. Dotychczas handel ten szedł przeważnie przez morze Czerwone.

Po wydaniu zarządzeń, mających na celu zlikwidowanie handlu niewolnikami, ustawiono na morzu Czerwonym patrole, a dowódcy statków wojennych odkrywają stale przemyty niewolników. Mimo to twierdzą oni, że rok rocznie zostaje do Arabji przemyconych 5000 niewolników.

Z Azji ciągną całe karawany w podstępny sposób zwabionych mieszkańców. Zwykle są oni sprowadzani do Mekki, rzekomo celem odprawienia na świętem miejscu modłów. Po przekroczeniu granicy jednak uczestnicy pielgrzymki dowiadują się, że zostali zwabieni. Potem, oczywiście, nic ich nie może uratować przed sprzedażą, jakiemu bogatemu księciu. Główna ulica w Meccie jest stale zapelniona kupcami, którzy wystawiają na widok publiczny swój towar. Przeważnie są to młode dziewczęta i piękne kobiety. Cena rynkowa tych niewolników jest około 60 do 70 funtów angielskich.

Krajem, gdzie również kwitnie handel niewolnikami, są Chiny. Niewolnicy chińscy noszą nazwę „Mui-Tsai” i los ich jest taki sam jak los murzynów w Abisynji. Ofiarą handlarzy żywym towarem padają zarówno kobiety jak i mężczyźni. Za najłżejsze przekroczenie

karani są niewolnicy chińscy w sposób bardziej jeszcze okrutny niż w Abisynji. Fakty ucinania palców u nóg lub u rąk, oblewanie wrzącą wodą i morzenie głodem zdarzają się na porządku dziennym.

# Gotowali więźnia w wrzasku...

### Straszne metody policji amerykańskiej zostaną ukrócone

(sb) Jak wiadomo, w opinii publicznej Stanów Zjednoczonych krążyła od dawna pogłoski o strasznych torturach, jakim poddawani są więźniowie amerykańscy. Mimo, iż fakt ten stwierdzali wielokrotnie obrońcy sądowi, a nawet sami sędziowie, władze nie wszczynały dochodzenia, albowiem brak było dostatecznych powodów do skazania winnych.

Obecnie wielkie poruszenie wywołał fakt, że sama dyrekcja więzienia w Sing-Sing wystąpiła przeciwko policji i detektywom, oskarżając ich o zamęczenie więźniów na śmierć. Afera ta wyszła na jaw w następujących okolicznościach.

W więzieniu w Sing-Sing przebywał od kilku lat niejaki Apolito. Był on członkiem bandy rozbójniczej, wyposażonej w auto ciężarowe i karabiny. Bandyci dokonywali systematycznych napadów na auta osobowe, mordowali ich właścicieli, poczem rabowali ich mienie. W ciągu dłuższego czasu banda ta grasowała na podmiejskich drogach, aż wreszcie została ujęta. Dowódca bandy i dwaj jej członkowie zginęli na elektrycznym krześle. Apolito został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia. Wkrótce powstała druga szajka bandytów kolejowych, która dokonywała napadów w identyczny sposób. I ona została ujęta. Niedawno właśnie odbył się jej proces. Ponieważ Apolito

# Wieża Eifla, wieżą samobójców

### Dzieje ludzi, którzy w niezwykle sposób odebrali sobie życie

(sb) Zbudowana przed kilkadziesiąt laty wieża Eifla słynna jest na całym świecie, mało jednak ludzi wie o tem, że jest ona prawdziwą wieżą samobójców. Jest to wieża, z której dziesiątki

już osób skoczyło, aby przeciąć swego życia.

Wypadki samobójstw zaczęły w końcu mnożyć w sposób tak straszający, że władze zmuszone były stawić na wszystkich piętrach wieży Eifla jedno tylko zadanie — pilnować, by tam nie rzucali się z niej.

Największym „powodzeniem” było się najwyższe piętro, gdzie początkowo w małym pokoiku znajdowało się serwatorium meteorologiczne. Obecnie ten pokój ten zajmuje wartownik. Niegdyś, mimo iż uważał on pilnie cały pokój, skoczyła ze szczytu pewna kobieta. Nim wartownik zdolał ją zatrzymać, niewiasta przesadziła balustradę, leżono ją później na drugim piętrze wieży. Ciało jej było zupełnie kształcone. Z dokumentów jakie posiadała przy sobie, ustalono, że była to bożala księżna rosyjska, która nie mając środków do życia postanowiła sama skończyć.

Ciekawą historję opowiada wartownicy znajdujący się na drugim piętrze. Pewnego razu ujrzał oni gościa mężczyźnego, który zdradzał w zaniepokojeniu. Dopiero po długim haniu przełożył on jedną nogę przez balustradę i chciał skoczyć w dół. W chwili jednak ujęł go wartownik. Okazało się, że go poszukiwany przez władze francuskie wielokrotnie odgilotynie.

Pewnego razu skoczyła ze szczytu wieży Eifla para kochanków. Skokiem przewiazali się oni sznurkiem. Zniekształcone ich ciała, związane razem, znaleziono następnego ranka.

Niezwykle natomiast zakończyła historia pewnej pary samobójców. Paczona nudnym życiem młoda kobieta szła właśnie schodami na szczyt wieży. Po drodze spotkała ona mężczyznę. Oboje nawiazali rozmowę i przekonali się, że mają wspólny wybrali się na szczyt wieży, by odebrać sobie życie. Zamiaru swego nie wykonali. Oboje spodobał im się i wkrótce pobrali się.

Obecnie rok rocznie w dzień, w którym zawarłli związek małżeński, pieszo na sam szczyt wieży, obchodzą swą rocznicę ślubu.

Innym razem wszedł na sam szczyt wieży jakiś starzec. Chciał on odebrać sobie życie, lecz gdy się wychylił — spadła mu peruka. W tym ten rozśmieszył starca do tego stopnia, że postanowił nie odbierać sobie życia.

# Rozmaitości ze świata

**KINA W CZECHOSŁOWACJI**  
Czechosłowacja posiada 1600 kinoteatrów, z których przeszło 700 należy do stowarzyszeń „Sokoła” czeskiego, 200 — do gmin miejskich i wiejskich, czyli że zgórą 55 proc. kinoteatrów w Czechosłowacji należy do instytucji o charakterze społecznym i użyteczności publicznej.

**KTO TO? — NOWA GRA TOWARZYSKA.**  
W Ameryce powstała nowa gra towarzyska. Jest nią gra pod nazwą „Kto to?“. Gra polega na tem, że według danych biograficznych jakiejś

znakomitości należy odgadnąć, kim jest osoba, o której mowa. W „Kto to?” gra się już wszędzie, na wieczorkach, zebraniach prywatnych. Urządza się konkursy „Kto to?”. Dzienniki zamieszczają już specjalne rubryki poświęcone tej nowej grze. Moda „Kto to?” przeniosła się już do Europy. Niebawem i my usłyszymy o niej.

## P. O. S. hartuje ciało

**Dr. S. Halborn**  
CHOROBY DZIECI  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-  
SZKA OBECNIE PRZY  
ul. Gdańskiej 65a.  
Nr. tel. 225-82. 50-2

Sanatorium dla nerwowo  
i psychicznie chorych  
**D-ra R. BECKERA**  
w Otwocku, przy ul. Emilji Plater 3,  
tel. Nr. 4.  
Sanatorium mieści się w 3 budynkach  
z wszelkimi wygodami i położone  
jest w pięknym 4-morgowym parku.  
Najnowsze metody lecznicze. Kuchnia  
indywidualna i dietetyczna.  
CENY PRZYSTEPNE.

**DR. MED. L. BERMAN**  
Specjalista chor. wenerycznych, skór-  
nych i moczopłowych.  
Cegielniana 15, TELEF. 14907.  
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8  
wiecz. w niedz. i święta od 9 — 1  
po poł. 30-2

**Dr. Jan Dobrowolski**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
godziny przyjęć: 1—2, 7—8  
przeprowadził się na ulicę  
**Nawrot No 2**  
Tel. 118-04

**GABINET CHIRURGICZNY**  
**Dr. Med. M. KANTORA**  
został przeniesiony na ulicę  
**ZIELONA 5,**  
telef. 112-22  
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 p.p.  
Ceny lecznicowe.

**Baczność, Lotnicy**  
WIŚNIOWA GÓRA  
CODZIENNIE „Republika” i „Express”  
„Co tydzień powieść” nabyć można  
u Jamnika, Willa Kowula, naprzeciw  
Chłodni Włoskiej.

**Złoto BIŻUTERJE, SREBRO**  
kwity lombardowe kupuje  
i płaci najwyższe ceny Zakład  
Jubilerski I. FIJALKO,  
PIOTRKOWSKA 7.

**BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE,** kwity lombardowe kupuje  
i płaci najwyższe ceny Magazyn ju-  
bilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

**JAPONSKIE** szkło do hemetycznego  
zamykania słoików z konfiturami po-  
leca I. Woźnica, Piotrkowska 126, te-  
lefon 205-74.

**POSZUKIWANY** korespondent (tka)  
angielski na godziny popołudniowe. Of-  
erty sub: „K. M. do administracji ni-  
niejszego pisma.” 22

**KOESPONDENT** ang.-niem. i bilansi-  
sta poszukuje zajęcia na pół dnia,  
wzgl. na godz. Oferty sub: „Korespon-  
dencja.” 2,8

**ABSOLWENTKA** gimnazjum udziela  
lekcyj, przygotowuje do egzaminów  
poważających. Szybkie postępy za-  
pewnione. Oplata niska. Oferty sub  
„Gwarancja.”

**POKOJ** frontowy dwuokienny z wszel-  
kimi wygodami od zaraz do wynaje-  
cia. Lipowa 20, m. 5.

**DROBNE** ogłoszenia w „Republika”  
są najlepszym i najtańszym środ-  
kiem zaktualizacji zainteresowanych  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie  
pojedynczy pokój, 3) sprzedać  
chomoch lub rzecz, 4) kupić  
wiek okazynie, 5) dostać  
wyszukać pracownika — nie  
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
na sezon letni  
po leca  
**„HELENA”**  
Zawadzka  
Wejście p. bramę

W RABIENIU pod Aleksandrowską  
jeszcze letnie mieszkania w cenach  
60 zł. do 175. Dojazd tramwajowy  
k. Aleksandrowskiej Informacje u  
kusa obok przystanku Rabieniu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25 i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

**Prenumera „Republiki”**  
w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr.  
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce  
zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i  
„Express” w Łodzi z odosłaniem do domu  
zł. 7 miesięcznie.

**OGIOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
**CENY OGIOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.